VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 42)

z dnia 24 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 42)

24 września 2015 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, przyjęła:

– sprawozdanie z działalności Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego w VII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli: **prof. Małgorzata Wrzołek-Romańczuk** ekspert Komisji oraz **Jerzy Jankowski** przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** oraz **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości – prezesa Krajowej Rady Spółdzielczej pana Jankowskiego.

Witam serdecznie panią prof. Wrzołek-Romańczuk , która dziś reprezentuje całą czwórkę ekspertów.

Witam sekretariat, który jest w komplecie. Legislatorzy pracują na posiedzeniu Komisji Zdrowia, więc nie zawracaliśmy im głowy.

Szanowni państwo, niestety, mimo chęci i podejmowanych prób, nie udało nam się uchwalić prawa spółdzielczego ogólnego oraz prawa mieszkaniowego. Nie udało nam się zrealizować wszystkich zadań postawionych przed Komisją, co wiązałoby się z przyjęciem nowego prawa spółdzielczego. Do przyczyn nie chcę wracać. Każdy je we własnym zakresie identyfikuje. Dopóki nie będzie projektu niewzbudzającego kontrowersji, wyważonego i dopóki środowisko spółdzielcze będzie występować przeciwko zmianom, trudno będzie uchwalić nowe prawo. Bardzo różne są interesy i punkty widzenia, zatem niezmiernie trudno jest wypracować konsens. Dowiodły tego prace Komisji. Zdarzało się, że ciężko było zebrać kworum a potem je utrzymać. Musi być determinacja i wola, aby Sejm zrealizował zamierzenia związane z uchwaleniem nowego prawa spółdzielczego.

Drodzy państwo, mamy dziś przyjąć sprawozdanie z naszej działalności. Sekretariat rozesłał jego treść do państwa posłów. Przytoczę jego brzmienie.

„Komisja Nadzwyczajna została powołana uchwałą Sejmu z 25 stycznia 2013 r. Od momentu powołania do zakończenia VII kadencji Sejmu Komisja odbyła 43 posiedzenia.

Do Komisji zostało skierowanych 9 projektów ustaw, z tego 6 to projekty poselskie, natomiast 3 dotyczyły inicjatyw Senatu. Projekty obejmowały regulacje w prawie spółdzielczym oraz w prawie spółdzielczym mieszkaniowym.

W dniu 28 maja 2013 r. Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie senackich projektów ustaw o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druki nr 1065 i 1353). Na tym posiedzeniu Komisja podjęła uchwałę na podstawie art. 70a ust. 2 Regulaminu Sejmu o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego, które odbyło się 24 czerwca 2013 r. Wysłuchanie publiczne obejmowało: poselski projekt ustawy o spółdzielniach (druk nr 515), poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 816), poselski projekt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 819), posel-

ski projekt ustawy o działalności spółdzielni mieszkaniowych (druk nr 864), poselski projekt ustawy – Prawo spółdzielcze (druk nr 980), poselski projekt ustawy – Prawo spółdzielcze (druk nr 1005), senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 1065), senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 1353).

Na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2013 r. Komisja podjęła decyzję, że poselski projekt ustawy – Prawo spółdzielcze z druku nr 980 będzie projektem wiodącym oraz, że do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy nie będzie powołana podkomisja nadzwyczajna. Komisja zdecydowała także, że jako pierwsza zostanie rozpatrzona część projektu dotycząca ogólnych zasad prawa spółdzielczego a następnie Komisja przejdzie do rozpatrywania pozostałych działów regulujących szczegółowo działalność spółdzielczą (spółdzielnie mieszkaniowe, socjalne, pracy, bankowość spółdzielcza).

Na posiedzeniu w dniu 12 września 2013 r. Komisja podjęła uchwałę o powołaniu stałego doradcy. Ponadto w pracach Komisji brało udział trzech ekspertów zgłoszonych przez prezydium Komisji.

W trakcie prac Komisji nad drukiem nr 980 rozpatrzono całość projektu ustawy poza zmianami w przepisach obowiązujących. Odbyła się także dyskusja na temat zmian w ustawach podatkowych. Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisja rozpoczęła prace nad nierozpatrzonymi lub wymagającymi korekty przepisami projektu ustawy. Z powodu wątpliwości, które pojawiły się w toku prac, dotyczących uszczegółowienia przepisów podatkowych,

Komisji nie udało się zakończyć prac nad projektem do końca kadencji.

Komisja ma jednak nadzieję, że jej dorobek będzie stanowił cenny materiał dla Sejmu kolejnej kadencji”.

W załączeniu przesłałem państwu również korespondencję z Ministrem Finansów. Otóż, wystąpiliśmy do Ministra Finansów w sprawie dwóch przepisów dotyczących prawa spółdzielczego. Chodziło o korzystniejsze rozliczenie członka spółdzielni ze spółdzielnią oraz o kwestię podwójnego opodatkowania.

Żaden wariant nie uzyskał akceptacji ministra finansów.

Kończenie prac nad ustawą „na siłę” nie ma sensu. Środowisko spółdzielcze wyraziło swoją opinię przez podpisy członków Krajowej Rady Spółdzielczej. Przyjmowanie prawa bez zmian w podatkach, które dałyby impuls do rozwoju spółdzielni i powoływania kolejnych, wprowadziłoby tylko zamieszanie związane ze zmianą statutów i innych regulacji.

Dziś jest ostatnie posiedzenie Komisji. Korzystając z okazji, bardzo dziękuję za pracę. Przyszli ci najwierniejsi. Niedostateczna frekwencja to jedna z przyczyn, dla których nie udało się sfinalizować naszych prac w formie sprawozdania przedkładanego Wysokiej Izbie.

Jeśli ktoś zechce zabrać głos, jest to właściwy moment.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Rozumiem sytuację.

Wnoszę o uzupełnienie sprawozdania o imiona i nazwiska stałego doradcy oraz ekspertów Komisji. Ważne jest, żeby w tym dokumencie byli wskazani ci, którzy nas wspierali. Ja uczestniczyłem w pracach Komisji przez około półtora roku. Zdaję sobie sprawę z ogromu zadań, jakie postawił przez nami Sejm. Z pewnością obywatele czekają na to, aby spółdzielczość w naszym kraju była traktowana jak każdy inny podmiot gospodarczy, aby mogła się rozwijać.

W kontekście spółdzielczości mieszkaniowej ważne jest, aby była to forma tworzenia nowej substancji mieszkaniowej. Z tym jest dziś problem z uwagi na trudności w uzyskaniu finansowania na wykonawstwo nowych obiektów.

Życząc zrozumienia u wszystkich mieszkańców Polski dla idei spółdzielczości w rozumieniu księdza Domańskiego, patrona Związku Polaków w Niemczech, ale też patrona spółdzielczości na ziemiach polskich, ale nie w granicach Polski, chciałbym, żebyśmy mogli w taki sposób rozumieć w przyszłości spółdzielczość, czyli jako działanie na rzecz dobra wspólnego poprzez niewielkie wkłady i duże dzieło, które przyczynia się do rozwoju naszego kraju.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sądzę, że nie powinniśmy mieć poczucia, że nie zakończyliśmy prac nad projektem ustawy z naszej winy. Lepiej jest, nie mając dobrego projektu, który gwarantowałby rozwój spółdzielczości, który byłby nowoczesny i spójny wewnętrznie, nie uchwalać prawa. Byłby to błąd.

Podczas procesu rozpatrywania projektu dostrzegam, że idea spółdzielczości i pewne problemy zostały przybliżone nie tylko posłom. Początkowo rysowały się pewne obszary wymagające interwencji. Czasami popełnia się błąd, który potem trudno jest naprawić. Łatwo jest coś zepsuć, co funkcjonuje może nie do końca idealnie, ale działa.

Osobiście nie uważam, żeby to była jakaś tragedia czy sytuacja, którą należy ocenić negatywnie. Prowadziliśmy prace, wyciągnęliśmy wnioski. Nasz wysiłek nie został zwieńczony ustawą, ale sporo zrobiliśmy. Nie chodziło nam o uchwalenie ustawy, która nie do końca wychodzi naprzeciw oczekiwaniom spółdzielców i członków spółdzielni.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Podzielam opinię wyrażoną przez moją przedmówczynię.

Nie chciałbym, żebyśmy uszczęśliwiali spółdzielców na siłę. Jestem już parę lat w parlamencie, w każdej kadencji prowadzone są prace nad zmianą prawa spółdzielczego. Takie działanie ma sens, jeśli coś z niego wynika.

Pomijam spółdzielczość mieszkaniową. Innego typu spółdzielnie zwijają swoją działalność z różnych powodów. Rządzący słabo rozumieją spółdzielczość. Dlaczego tak twierdzę? Widać to w porównaniu do innych krajów. Można zestawić dane, jaki procent PKB wytwarza spółdzielczość w innych krajach i w Polsce.

Tak się składa, że wywodzę się ze spółdzielczości. Całe życie nie pracowałem w innych firmach, tylko w spółdzielniach. Rozpoczynałem pracę w 1968 r. Spółdzielczość doprowadziła mnie do Sejmu. Wybory przesądzą, czy moja dwudziestoletnia praca w Sejmie zakończy się, czy wyborcy przedłużą mi mandat. W ostatnich ponad 20 latach nie było dobrego klimatu dla rozwoju spółdzielczości. Różne były tego powody, jak choćby kwestia podwójnego opodatkowania. Reprezentacja w Sejmie zmniejszyła się z kilkunastu posłów do jednego. Wywodzę się z tego ruchu, jestem z nim związany i czuję się za niego odpowiedzialny.

Być może spojrzenie innych posłów jest ostrzejsze, w niektórych przypadkach korzystniejsze. Ja zachowuję się jak człowiek, który wyrósł w duchu spółdzielczości. Mam niepisany obowiązek bronić spółdzielczości. Uważam, że to jest bardzo dobry ruch, choć kojarzy się różnie. Niektórzy wskazują, że w okresie stalinizmu był przymusowy rozwój spółdzielczości.

W każdej kadencji „dyżurne" są dwie ustawy – o spółdzielczości i o działkowcach…

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Jedną już uchwaliliśmy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

…ale ciągle je poprawiamy.

Gdyby chociaż zmiany następowały w kierunku rozwoju spółdzielczości, ale tak się nie dzieje. Niektórzy chcą zrobić na spółdzielcach interes, również polityczny – niepotrzebnie rozbijając, dzieląc, sprzedając. Nikomu to nie służy.

Czy nie zdarzy się tak w następnej kadencji? Zapewne tak właśnie będzie. Dorobek Komisji będzie do dyspozycji kolejnego parlamentu. Życzę wszystkim startującym w wyborach, żeby ponownie zasiedli w parlamencie i, żeby dobrze pracowali na rzecz

spółdzielczości. Uważam, że nie ma lepszej formy gospodarowania. W innych krajach spółdzielczość się rozwija, ma zdecydowanie większy udział w PKB niż w Polsce.

Jak postrzegam naszą pracę, której poświęciliśmy sporo czasu? Eksperci doradzali nam, żeby wypracować jak najlepsze rozwiązania. Życzyłbym sobie, żeby większość przepisów, które dziś stanowimy w odniesieniu do spółdzielczości, była przyjmowana na poziomie uchwał walnych zgromadzeń i statutów. Nie można wszystkiego odnosić do spółdzielni mieszkaniowych. Warto byłoby nadać spółdzielczości większą samodzielność. Z pewnością wpłynęłoby to na rozwój naszego kraju. Niekiedy ktoś chce robić na tym interes.

Nowemu parlamentowi życzyłbym, żeby skrócił o 2/3 przepisy przez nas przygotowane. Spółdzielnie powinny mieć większą samodzielność decydowania. Nie powinniśmy zakładać im „kagańca" w postaci przepisów prawa. Wykonaliśmy pracę na rzecz spółdzielczości.

Dziękuję państwu posłom za wspólną pracę. Rozumiem, że Komisja kończy prace wraz z zakończeniem kadencji Sejmu. Zostawiamy dorobek naszym następcom. Spółdzielcy powinni móc sami decydować o sobie. Politycy nie powinni „kombinować" przy ustawach. Mój klub nawet nie przedkładał projektu ustawy. Uważamy bowiem, że nadmierna regulacja nie przyniesie pozytywnych efektów.

Miło mi się z państwem pracowało. Mamy różne punkty widzenia. Ważne, żeby naszym działaniom przyświecał cel rozwoju spółdzielczości. Grupę spółdzielców uważam za najważniejszą, proszę nie mieć o to do mnie pretensji. Wychowałem się w tym środowisku. Moja pierwsza praca była w spółdzielni. Spółdzielczość doprowadziła mnie do Sejmu. Jestem członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej.

Jeśli dane mi będzie pracować w Sejmie przyszłej kadencji, uczynię wszystko, żeby zminimalizować przepisy prawa spółdzielczego w takim stopniu, aby były zrozumiałe dla ludzi stosujących je w praktyce. Większość kwestii dotyczących działania spółdzielni powinna być uregulowana w statutach przez samych spółdzielców. Spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem członków. Z pewnością członkowie nie będą chcieli działać na swoją niekorzyść.

Spółdzielnie mieszkaniowe to molochy zrzeszające kilkadziesiąt tysięcy osób. Może warto by je zmniejszyć. Moim zdaniem spółdzielczość powinna być rozwijana.

Pracując w Komisji, poznałem wiele osób – posłów, ekspertów. Myślę, że spotkamy się w następnej kadencji. Być może będziemy kontynuować prace nad projektem ustawy.

Opowiadam się za tym, żeby było jak najmniej przepisów a jak najwięcej swobody gospodarczej. To spółdzielcy powinni stanowić sami o sobie, a politycy nie powinni za nich decydować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Jerzy Jankowski.

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzy Jankowski:

Nie ma powodu, aby mówić o porażce.

To była pierwsza komisja zajmująca się problematyką spółdzielczości, która doprowadziła do wysłuchania publicznego, wcześniej nie było takiej możliwości. Forum Komisji to miejsce ścierania się różnych poglądów i wypracowania najlepszego rozwiązania.

W mojej ocenie nie ma powodów do myślenia o porażce.

Ustawa, którą poprzednio uchwalono, była 36 razy zmieniana w Trybunale Konstytucyjnym.

Życzę państwu, żebyście ponownie weszli do parlamentu. Człowiek przyzwyczaja się do ludzi. Lepiej wiedzieć, z kim się ma do czynienia.

Dziękuję i życzę wszystkiego najlepszego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Pani profesor, bardzo proszę.

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Jako jedyny obecny dzisiaj ekspert chciałabym odnieść się do słów doceniających pracę ekspertów i bardzo za nie podziękować. Komisja jest dobrym miejscem, w którym powinny ścierać się rozmaite poglądy. Czasem starcie jest ostrzejsze, czasem bardziej łagodne. Ważny jest rezultat. Zgadzam się z pełni z panem przewodniczącym, że skoro nie było szans na osiągnięcie maksimum przez zmianę aspektów podatkowych to lepiej było ustawy nie uchwalać.

Zapoznałam się z pismem pana przewodniczącego, z projektami w różnych wariantach wraz z uzasadnieniem oraz z odpowiedzią Ministra Finansów. Nie jest czas i miejsce na wnikanie w te sprawy. Stawianie sprawy przez ministra finansów w ten sposób, że zmiany nie niosą żadnego pożytku publicznego, świadczy o tym, że minister zupełnie nie dostrzega istoty spółdzielczości i roli, jaką mogłaby odegrać w gospodarce, gdyby te kwestie zostały prawidłowo uregulowane. Nie chodzi o szczegółowe formalne rozwiązania, tylko o akceptację dla nowej wizji i porzucenie doraźnych ocen finansowych. Oczywiście dla finansów państwa są one ważne, ale muszą uwzględniać też perspektywę a nie tylko obecny moment. Jeśli nie pokonamy takiego myślenia to nie osiągniemy zmiany jakościowej.

Eksperci pełnią rolę służebną w stosunku do komisji, starając się najlepiej jak potrafią pomagać, decyzje podejmują państwo posłowie. Z punktu widzenia eksperta praca w Komisji jest swoistą przygodą intelektualną. Na ile ta przygoda jest fascynująca to zależy od przebiegu prac i wszystkich uczestników.

Jeszcze raz dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pięknie dziękuję.

Sądzę, że do tych spraw będziemy mogli już niebawem powrócić.

Drodzy państwo, raz jeszcze wszystkim dziękuję. Proponuję przyjąć sprawozdanie z działalności Komisji wraz z poprawkami zgłoszonymi przez posła Chmielewskiego.

Czy są odmienne propozycje?

Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie z działalności.

Zamykam posiedzenie Komisji.